

Stanisław Koziej

PEŁNE UKOMPLETOWANIE JEDNOSTEK OPERACYJNYCH I TWORZENIE ARMII REZERWOWEJ: DWA GŁÓWNE PRIORYTETY STRATEGICZNE ZARZĄDZANIA ZASOBAMI OSOBOWYMI

Polska jest państwem granicznym NATO i UE, a jednocześnie państwem frontowym w warunkach II zimnej wojny między Rosją a Zachodem. Wynikające z tego warunki strategiczne naszego bezpieczeństwa sprawiają, że musimy dysponować dwojakiego rodzaju **strategicznymi zdolnościami obronnymi**: po pierwsze są to zdolności przeciwzaskoczeniowe, aby nie dać się zaskoczyć niespodziewaną agresją, po drugie to są zdolności do samodzielnego - lub z niewystarczającym wsparciem sojuszniczym - prowadzenia wojny przez dłuższy czas w razie wystąpienia sytuacji trudnokonsensusowych, utrudniających i opóźniających (a w czarnym scenariuszu nawet w ogóle wykluczających) adekwatne reagowanie sojusznicze.

Te wymagania strategiczne generują dwa cele strategiczne w dziedzinie organizacyjnego rozwoju sił zbrojnych w nadchodzących latach. Pierwszy to zapewnienie utrzymywania wojsk operacyjnych w wysokim stopniu zdolności i gotowości do ich szybkiego, najlepiej wyprzedzającego, użycia w razie zagrożenia agresją, drugi to przystąpienie do tworzenia nieistniejących obecnie formacji rezerwowych (armii rezerwowej) zapewniających podtrzymywanie możliwości samodzielnego prowadzenia dłuższej wojny.

Takie cele sprawiają, że w programie (strategii) zarządzania zasobami osobowymi sił zbrojnych, zwłaszcza w zakresie wykorzystania chętnych do służby w wojsku, wyróżnić należy dwa priorytety: w pierwszej kolejności zapewnienie maksymalnego ukończenia osobowego istniejących już zawodowych jednostek operacyjnych oraz wykorzystanie dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej do tworzenia i systemowego szkolenia formacji rezerwowych (armii rezerwowej).

Żołnierze dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej powinni odbywać swoją służbę wyłącznie w formacjach rezerwowych, które w czasie pokoju w istocie stanowiąby ośrodki (bazy) szkoleniowe, przewidziane do mobilizacyjnego rozwinięcia ich w stosowne struktury rezerwowe rodzajów sił zbrojnych na czas wojny. Tych żołnierzy nie należałoby kierować do uzupełniania w czasie pokoju zawodowych jednostek operacyjnych. Ostrzeżeniem powinny być niedawne negatywne doświadczenia z takiej praktyki w stosunku do żołnierzy NSR (Narodowych Sił Rezerwowych).

Strategia ta powinna jednocześnie zapewnić warunki płynnego przechodzenia do służby zawodowej wszystkich chętnych do tego żołnierzy rezerwy, a zwłaszcza żołnierzy po odbyciu dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Ta sama uwaga dotyczy z kolei przechodzenia do służby w armii rezerwowej żołnierzy odchodzących ze służby czynnej. Do rozważenia, moim zdaniem, jest także przeformowanie niektórych jednostek Wojsk Obrony Terytorialnej w jednostki armii rezerwowej.

Ideę głównych zadań takiej strategii z uwzględnieniem utrzymywania armii czynnej wysokiej gotowości oraz tworzenia armii rezerwowej przedstawia poniższy schemat.

